

20 wywiadów  
na  
20-lecie PKA

20  
PKA



## Kryteria i standardy oceny jakości kształcenia na przestrzeni lat

Wywiad  
z prof. dr hab. Danutą Strahl  
wybitną ekonomistką, wieloletnią  
członkinią oraz wiceprzewodniczącą PKA  
w latach 2008-2015,  
obecnie członkinią  
Rady Konsultacyjnej PKA

## Czy może Pani Profesor nakreślić genezę PKA? Które działania Komisji były kluczowe w pierwszych latach jej funkcjonowania?

Zmiany systemowe w Polsce, a wraz z nimi powstawanie uczelni niepublicznych, postawiły przed szkolnictwem wyższym zupełnie nowe wyzwania i wywołały potrzebę szczególnej troski o jakość kształcenia, które przybrało charakter kształcenia na niespotykaną dotąd skalę, można powiedzieć: kształcenia masowego. Środowisko akademickie bardzo dobrze rozumiało wszystkie szanse i zagrożenia, jakie niosła za sobą ta sytuacja, stąd pojawiły się pierwsze gremia środowiskowe, których misją były działania zorientowane na ocenę jakości kształcenia, budowę pierwszych systemów zapewniania jakości kształcenia w uczelniach oraz tworzenie zasad i kryteriów oceny jakości kształcenia. Środowiska akademickie niemal wszystkich typów uczelni: technicznych, ekonomicznych, rolniczych, medycznych, uniwersytetów, powołały komisje, z których część działa do dziś, np. Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych (KAUT), Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych (FPAKE). Rada Główna Szkolnictwa Wyższego odgrywała w procesie zapewniania jakości kształcenia rolę cząstkową, ograniczoną do oceny wniosków o uprawnienia do prowadzenia kierunków studiów. Potem powołano Komisję Akredytacyjną Wyższego Szkolnictwa Zawodowego (KAWSZ), która to zorientowana była na szkolnictwo zawodowe. Jednak potrzeba powszechnej oceny jakości kształcenia i, na szczęście, otwartość na związane z tym decyzje centralne była już tak naturalna, iż powołanie PKA, wówczas Państwowej Komisji Akredytacyjnej, było przez środowisko akademickie oczekiwane i zostało przyjęte z pełnym zrozumieniem, o czym – myślę –

świadczą na przykład bardzo duża liczba zgłoszonych przez uczelnie kandydatur na członków PKA.



Powołanie pierwszej PKA było bardzo uroczyste, odbyło się z udziałem Prezydenta RP. Szybko powstały kryteria oceny jakości kształcenia i zasady przeprowadzania wizytacji, choć było w tych działaniach też trochę spontaniczności i intuicji.

Dalsze lata przyniosły nowe wyzwania. Naszym celem było wejście do struktur europejskich, a więc uzyskanie wpisu do Europejskiego Rejestru Zapewniania Jakości dla Szkolnictwa Wyższego (EQAR) (rejestru godnych zaufania instytucji akredytujących), a także spełnienie wymagań ESG (Europejskie standardy i wskazówki zapewniania jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym) oraz otrzymanie akredytacji od ENQA – European Association for Quality Assurance in Higher Education (ENQA). Były to zadania niełatwe, odnoszące się nie tylko do procedur i zasad działania PKA, ale i do rezultatów tych działań według kryteriów ESG, i udało się je zrealizować w bardzo przyzwoitym czasie. Zyskaliśmy ponadto uznanie National Committee on Foreign Medical Education and Accreditation, komisji Departamentu Edukacji USA zajmującej się kształceniem na kierunku lekarskim. Wyzwaniem były wreszcie sprawy legislacyjne, o które także należało dbać, gdyż gwarantowały w aspekcie formalnym rozwój PKA i jej niezależność.

## Jaką rolę w systemie szkolnictwa wyższego odgrywa dziś PKA? Które zmiany legislacyjne najbardziej wpłynęły na jej aktualną pozycję?

PKA jest dziś instytucją o wielkim dorobku i autorytecie. Jej miejsce wyznaczają przede wszystkim: sposób działania i efekty pracy, wpływ na środowisko akademickie, ale i każda kolejna ustawa – dziś Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Na przestrzeni tych 20 lat PKA zawsze walczyła o swoją pozycję w ustawie. Pamiętam, jak zawsze starannie jako Prezydium PKA formułowaliśmy uwagi do zmian legislacyjnych, uwzględniając wszystkie konstruktywne opinie zespołów obszarowych (dziedzinowych). Wiele tych uwag było przyjmowanych, choć oczywiście nie wszystkie. Uczestniczyliśmy zawsze w obradach komisji sejmowych, dzięki czemu udawało nam się czasami jeszcze umieścić w projekcie ustawy jako poprawki te nasze uwagi, które wcześniej nie zostały przyjęte. Duża zmiana, która ugruntowała niezależność Komisji, to na przykład wyliczenie okoliczności powodujących wygaśnięcie mandatu członka PKA, co może stwierdzić tylko przewodniczący, jeśli zaistnieją określone w ustawie warunki. Kolejny zapis, o który bardzo zabiegaliśmy, wprost definiujący PKA jako instytucję działającą niezależnie na rzecz doskonalenia jakości kształcenia, to dzisiejszy art. 251. To symboliczny zapis, który aby stać się gwarantem niezależności PKA, musi być jednak przestrzegany. Przejawem rozszerzenia zakresu działania PKA było zaś wprowadzenie do ustawy, na wniosek PKA, możliwości dokonywania oceny instytucjonalnej jednostek organizacyjnych (wydziałów) uczelni. Naszym ważnym osiągnięciem było też zamieszczenie w ustawie, niestety na dość krótki okres, zasady wiązania decyzji ministra dotyczącej pozwolenia na utworzenie kierunku

studiów z opinią PKA. Bardzo ważny okazał się również art. 246, który jednoznacznie konstytuuje rolę PKA w programowej ocenie jakości kształcenia. Negatywna ocena PKA oznacza bowiem zaprzestanie kształcenia na danym kierunku studiów.

Ważny moment w historii PKA to wydzielenie zespołu odwoławczego i ograniczenie udziału jego członków w podstawowej działalności PKA, tak aby zapewnić obiektywizm oceny w procedurze odwoławczej. Uwolnienie procesu kształcenia w Polsce od kierunków z tzw. listy ministerialnej (centralnej) i od standardów kształcenia na tych kierunkach przyniosło niespotykane możliwości rozwoju. Czy uczelnie dobrze je wykorzystały? Myślę, że tak, choć klasycznym kierunkom nic nie zagraża.

Uważam, że z punktu widzenia jakości pracy PKA istotne było wprowadzenie do ustawy możliwości zatrzymania części składu Komisji w kolejnych kadencjach. Chodziło o to, aby najlepiej pracujący członkowie mogli swoje doświadczenie i kompetencje przekazywać kolejnym członkom i aby udział ekspertów, którzy dopiero nabywają tego doświadczenia, był równoważony przez członków doświadczonych.

**Jak w ciągu 20 lat działalności Komisji zmieniły się kryteria i standardy jakości kształcenia, w tym koncepcja oceniania skuteczności wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia, i jak ewoluowała procedura postępowania oceniającego?**

Zaczynaliśmy od zera. Kluczowym zadaniem było opracowanie kryteriów oceny jakości kształcenia na poziomie kierunku studiów. Poza tym trzeba było opracować wszystkie procedury przeprowadzania oceny jakości kształcenia. I właściwie strategiczny zakres kryteriów nie zmienia się od lat. Natomiast kryteria wymagały uszczegółowienia, dostosowywania

do ogólnych kryteriów oceny programowej, określonych ustawą, i do innych regulacji prawnych. Dlatego zmieniała się ich struktura, wzajemne zależności między nimi i przyznawane im wagi. Fundamentem oceny były zawsze: program studiów, kadra akademicka i baza dydaktyczna, a następnie doszły sprawy studenckie i współpraca z otoczeniem, umiędzynarodowienie procesu kształcenia było zaś elementem oceny programu studiów. Tak jak wspomniałam, struktura tych kryteriów ewoluowała, np. bardzo pojemne było jedno kryterium, obejmujące program studiów, koncepcję kształcenia i weryfikację efektów uczenia się, co nie było łatwe do ostatecznej oceny. Na pewno istotną zmianą w stosunku do początkowego katalogu kryteriów było wprowadzenie oceny wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia. Nie było to kryterium „kochane” przez uczelnie, ba, nie wszyscy członkowie PKA byli jego entuzjastami. Myślę, że ma to swoje źródła w tradycji akademickiej, opartej z jednej strony na kształceniu wyselekcjonowanej, dobrze przygotowanej młodzieży, a z drugiej – na kulturze akademickiej, zakładającej wolność zarówno w badaniach, jak i kształceniu, niezależność kadry akademickiej, a także rzetelność, wysokie wymagania i uczciwość w procesie kształcenia. Wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia nie zawsze był traktowany jako niezbędny element oceny i zapewniania jakości kształcenia nawet przy tak zwiększonych rozmiarach kształcenia i rozwoju systemu zarządzania w szkolnictwie wyższym. Wewnętrzny system jakości kształcenia oceniany był bardzo szczegółowo w ramach oceny instytucjonalnej, bo był osią tej oceny, ale i podczas ówczesnej oceny programowej rozpatrywany był nieco szerzej niż w ramach obowiązującej procedury, zorientowanej na ocenę skuteczności systemu w zakresie projektowania, zatwierdzania i oceny programu studiów. Dziś, po tylu latach, można powiedzieć, że system wrósł w akademicką glebę, choć niechęć do jego formalizacji pozostaje i jest wciąż silna.

Generalnie obserwuję trwały dystans uczelni do formalizacji działań, stąd aktualny pozostaje problem, jak w ocenie funkcjonowania systemu jakości kształcenia zapewnić równowagę między tym, co powinno być sformalizowane, a tym, co potwierdza jakość kształcenia bez formalnych zapisów. Problem ten jest szczególnie jaskrawy w uczelniach artystycznych, w których indywidualizacja kształcenia źle się czuje w formalnych strukturach. I to jest wciąż wielka rola PKA: jak przy zachowaniu uniwersalności kryteriów oceny jakości kształcenia nie gubić tych specyficznych rozwiązań szkolnictwa wyższego?

Jak wspomniałam, zmiany w kryteriach mniej dotyczyły obszarów oceny, a bardziej przeniesienia akcentów z jednych aspektów na inne, co czasami jeszcze pobrzmiwa w raportach z wizytacji (tzw. stare ujęcie). Proces doskonalenia kryteriów PKA jest widoczny i wyraźnie zorientowany na istotę oceny programowej, np. ocena związku treści programowych z prowadzonymi badaniami naukowymi w odpowiedniej dyscyplinie naukowej w przypadku profilu ogólnoakademickiego została przeniesiona z kryterium oceny kadry do kryterium oceny programu studiów, co wyraziście wyznacza model programowy kształcenia na kierunku o profilu ogólnoakademickim i jednocześnie go weryfikuje. W okresie tych 20 lat zmiany dotyczyły też składu zespołów oceniających: poszerzono go o studentów, a następnie o przedstawicieli pracodawców i ekspertów z uczelni europejskich. W początkowej fazie prac PKA istotna była ocena formalnych aspektów kształcenia, dostosowania się uczelni do obowiązujących regulacji prawnych – biorąc pod uwagę ten żywiołowy dość rozwój szkolnictwa niepublicznego, takie podejście było w tamtych latach niezbędne – dlatego w skład zespołów oceniających wchodziłi wówczas eksperci z tego zakresu.

Wyzwaniem było opracowanie kryteriów oceny instytucjonalnej oraz kryteriów przyznawania oceny wyróżniającej, pozytywnej, warunkowej i negatywnej. Czerpaliśmy wzorce z rozwiązań stosowanych w krajach o bogatej tradycji oceny jakości kształcenia, np. w Wielkiej Brytanii, Holandii. Początkowe raporty z wizytacji charakteryzowały się dość swobodną formą wypowiedzi, ale miały oczywiście podobną strukturę, wyznaczoną kryteriami oceny jakości kształcenia.

Ta swoboda analizy sprawiała potem trudności w analizach porównawczych i podsumowujących prac zespołów. Podstawa kryteriów i każda ich formuła były oczywiście od 2005 roku zgodne z zasadami ESG (Europejskie standardy i wskazówki zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym), o co dbaliśmy szczególnie. Dziś procedura przeprowadzania oceny programowej jest bardzo precyzyjnie określona i zawiera szczegółowe wskaźniki spełnienia standardów jakości kształcenia, ułatwiające uczelniom przejście przez proces oceny, a właściwe stanowiące dla nich drogowskaz.

### **Jak uczelnie wykorzystują kryteria i standardy oceny do poprawy jakości kształcenia? Jak procedura oceny programowej realnie przekłada się na podnoszenie jakości kształcenia na uczelniach?**

Myślę że uczelnie podporządkowują swoje działania kryteriom stosowanym przez PKA; są już 20-letnie doświadczenia z wizytacji i uczelnie je wykorzystują. Aktywność PKA skutecznie motywuje do podejmowania działań projakościowych.

Tak troszkę żartując, powiem, że władze uczelni straszą, oczywiście niewinnie, Polską Komisją Akredytacyjną, żeby uzyskać odpowiedni stopień przygotowania do wizytacji, choć tak naprawdę stan przygotowania do wizytacji powinien być codziennością.

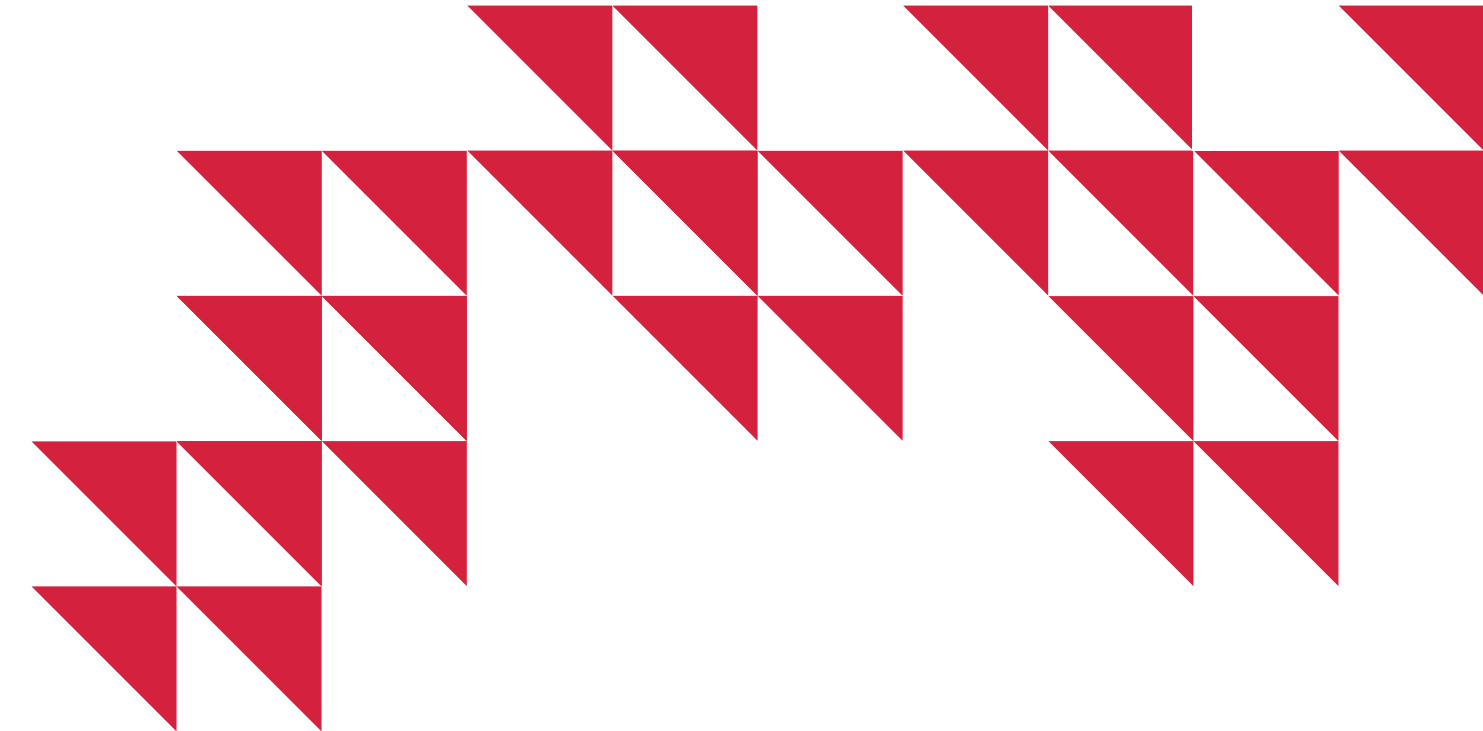


Choć wewnętrzne systemy zapewniania jakości uważa się ciągle za biurokratyczną mitręgę, to jednak zostały one skutecznie wdrożone i są podstawą analiz jakości kształcenia. Gdy przeglądam Internet, to dostrzegam liczne informacje świadczące o wykorzystywaniu standardów jakości kształcenia stosowanych przez PKA, np. opisy programów studiów i orientacja tych opisów na wskaźniki jakości kształcenia, wykorzystywanie wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia (zgodnie ze szczegółowymi wskazówkami PKA) do analizy wyników opinii studenckich, wyników ocen czy losów zawodowych absolwentów, by pokazać je na przykład kandydatom na studia jako argument za wyborem określonej przyszłości zawodowej. Są przykłady rozpoczęcia w uczelniach dyskusji nad bardzo trudnym do rozwiązania problemem zawyżania ocen prac dyplomowych. Myślę, że jest to reakcja na uwagi zespołów oceniających PKA, które wskazują na słabości procesu dyplomowania. Współpraca z otoczeniem, w szczególności na kierunkach o profilu praktycznym, jest coraz bardziej widoczna, ale trzeba wspomnieć, iż – z całym szacunkiem do pełnej autonomii uczelni w określaniu programu studiów – chodzi tu o refleksje nad uwagami przedstawicieli otoczenia uczelni, tak aby absolwent był jak najlepiej przygotowany do sprostania oczekiwaniom rynku pracy, a jednocześnie otwarty na uczenie się przez całe życie. Sądzę jednak, że jeszcze nie ma powszechnego przekonania, że dobre kształcenie to dobry realny proces dydaktyczny, ale i dobry system wewnętrznej ewaluacji, dobre procedury, dobry system informacji, dobrze opracowane zasady działania, dobra dokumentacja i zorientowanie na studenta. Trzeba też pamiętać, że działania projakościowe, choć nie ujęte w ramy wewnętrznego systemu, są na uczelniach zauważalne, a ich systemowe ujęcie na pewno porządkuje proces kształcenia. Myślę, że na przykład ocena PKA dotycząca przeglądów programu studiów, bazy

dydaktycznej, współpracy z otoczeniem, wsparcia studentów czy umiędzynarodowienia procesu kształcenia skłania uczelnie do podjęcia takich prac, choć wciąż widać, że przeglądy programów studiów nie zawsze prowadzą do odpowiednich korekt, które wymusza dopiero ocena PKA. Ale uważam, że reakcje uczelni na zalecenia PKA stanowią trwały wkład w poprawę jakości kształcenia, co PKA stara się uchwycić w raporcie z wizytacji, oceniając dostosowanie się uczelni do zaleceń sformułowanych w toku poprzedniego postępowania oceniającego.

### **Jakie zmiany w ocenianiu jakości kształcenia należałoby wprowadzić, by PKA jeszcze efektywniej wypełniała swoją funkcję w sektorze szkolnictwa wyższego?**

Może niekoniecznie „zmiany”... Ale są obszary wymagające systematycznego doskonalenia. Na pewno zmienność składu PKA nie zwolni Komisji z konieczności systematycznych szkoleń jej członków. Myślę, że najważniejszą sprawą jest właśnie profesjonalizm członków PKA i jej ekspertów, a także kultura przekazu uwag i dobrych rad. Uważam, że są problemy, które powinny być rozwiązywane w zespołach dziedzinowych, tak by zespoły oceniające nie różniły się w ocenie nieprawidłowości. Gdybym miała wskazać te problemy, to byłaby to chociażby ocena nakładu pracy studenta, w tym pracy indywidualnej, w ramach praktyk zawodowych. Są i inne problemy, np. ocena opisu efektów i ich zgodności z PRK. Jest też drobiazg, nad którym warto pomyśleć: kryterium oceny praktyk zgodnie z ich miejscem w programie studiów powinno być dostosowane do struktury raportu. Zawsze będą potrzebne szkolenia i przy tak dużych zadaniach Komisji zawsze będzie brakowało na nie czasu. Bardzo ważny problem dla PKA to zapewnienie trafnych i sprawiedliwych ocen, przy tym precyzyjnie uzasadnionych, tak aby PKA cieszyła się szacunkiem



środowiska i aby uczelnie czekały na te oceny z przeświadczeniem, że stanowią one pomoc, ale i krytyczny, sprawiedliwy osąd. Warto pomyśleć nad wypracowaniem oczekiwań PKA, np. dotyczących dokumentacji w zakresie weryfikacji efektów uczenia się, gdyż kryterium 3 jest, jak sądzę, bardzo typowym obszarem stanowiącym podstawę do skrócenia okresu obowiązywania oceny do 2 lat. Analiza przyczyn ocen przyznanych na okres skrócony powinna być podstawą podjęcia przez PKA prac nad doskonaleniem stosowanych rozwiązań, ale i dyskusji z uczelniami.

Uważam, że w ocenie należy wyważyć proporcje między nieprawidłowościami o charakterze formalnym a nieprawidłowościami występującymi w realnym procesie kształcenia, np. być może „podstawowa” wiedza ujęta w opisie efektów uczenia się jest oferowana w procesie kształcenia jako wyraźnie zaawansowana, co oczywiście nie zwalnia uczelni z obowiązku poprawnego opisu efektów uczenia się.

Myślę, że spotkania prezentujące dobre praktyki powinny być intensywniej wykorzystywane jako element szkolenia środowiska uczelni.

Bywają też sytuacje kłopotliwe, kiedy to pewne potknięcie uczelni wymaga usunięcia problemu, skracanie okresu obowiązywania oceny pozytywnej do 2 lat nie jest w pełni uzasadnione, a rekomendacja

nie wymusi usunięcia nieprawidłowości. Sytuacji tych, jak sądzę, nie jest wiele, ale i tak warto zastanowić się nad rozwiązaniem takiego problemu, nie zmiękczając przy tym zasad oceny.

Od dawna chodzi mi po głowie również myśl o egzaminach dla ekspertów i członków PKA, ale ten pomysł nie spotka się z entuzjastycznym przyjęciem. Ma też zresztą słabe strony: o tym, czy ktoś jest dobrym członkiem czy ekspertem, decyduje zawsze umiejętność holistycznego spojrzenia przezeń na ocenę każdego kryterium i związku między kryteriami, a egzamin nie będzie wystarczającą metodą oceny tych predyspozycji.

### **Co jest mocną stroną oceny programowej PKA, a co nadal wymaga rozwoju i doskonalenia?**



Mocna strona to zbiór kryteriów oraz wielostopniowość podejmowanych decyzji (zespół oceniający – zespół dziedzinowy – Prezydium PKA – zespół odwoławczy – Prezydium PKA), zapewniająca sprawiedliwsze wyważenie ocen.

Mocne strony to także: publikowanie raportów z wizytacji wraz ze stanowiskami uczelni, czyli odpowiedziami na raport, a więc transparentność działań PKA, ocena wniosków o pozwolenie na utworzenie studiów oparta na całym zbiorze kryteriów oceny programowej, przejrzyste procedury wizytacji i formułowania oceny.

Słabe strony to z kolei: zróżnicowany poziom przygotowania ekspertów i członków PKA, zbyt ograniczone promowanie dobrych praktyk PKA i – zważywszy na reprezentowane przez przedstawicieli pracodawców specjalizacje zawodowe – dostosowanie doboru członków do potrzeb PKA, brak wykorzystywania możliwości odpowiedniego traktowania realnych osiągnięć uczelni na ocenianym kierunku, brak ekspertów zagranicznych w składzie zespołów oceniających, brak zewnętrznych analiz opinii uczelni o działalności PKA.

### **W jaki sposób doświadczenia wynikające ze współpracy międzynarodowej wpływają na ocenę jakości kształcenia dokonywaną przez PKA?**

Pamiętam spotkania międzynarodowe z kolegami z komisji europejskich; były bardzo użyteczne, kształcące, konstruktywne, pozwalały ocenić zasadność naszych kryteriów i naszej pracy. Pamiętam też, jak koledzy z Bułgarii uczyli się od nas. To nieodzowny element dobrej pracy PKA. Uważam, że zawsze należy monitorować i porównywać zasady stosowane przez PKA. W oparciu o doświadczenia innych komisji porównywaliśmy procedury, składy zespołów, kompetencje Komisji, jej stopień niezależności, wreszcie kryteria oceny i to, jak sądzę, doprowadziło nas do dzisiejszych rozwiązań. Nie można też zapominać o systemowych inicjatywach europejskich – jak np. stworzenie w ramach tzw. systemu bolońskiego europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego i działania ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe krajów europejskich w zakresie ustaleń standardów umożliwiających porównywalność dyplomów absolwentów uczelni na europejskim rynku pracy – w których Polska Komisja Akredytacyjna chętnie uczestniczyła, gdyż było to zawsze priorytetem w działalności Komisji.

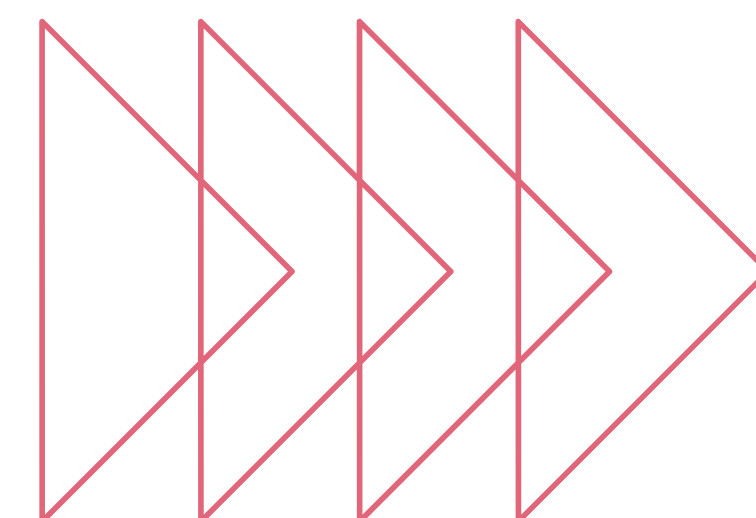
### **Gdyby mogła Pani Profesor podjąć strategiczną decyzję dotyczącą rozwoju zewnętrznego systemu zapewniania jakości w Polsce, to jaka byłaby to decyzja?**

PKA to moja miłość. Nie można ustawać w systematycznym dążeniu do zapewnienia PKA należnego miejsca w zewnętrznym systemie zapewniania jakości zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim.

Zaproponowałabym nieco inny wybór członków PKA:

- a) pierwszy scenariusz:
  - podwyższenie wymagań (osiągnięcia w zakresie organizacji kształcenia i jego doskonalenia, udział w odpowiednich szkoleniach),
  - zapewnienie reprezentatywności dyscyplin naukowych przez członków PKA z uwzględnieniem potrzeb Komisji,
  - zapewnienie reprezentatywności specjalności zawodowych przez członków PKA będących przedstawicielami pracodawców z uwzględnieniem potrzeb Komisji;
- b) drugi scenariusz: środowiskowe wybory członków PKA przy ustalonej strukturze Komisji i zdefiniowanych wymaganiach wobec członków.

Wprowadziłabym egzamin dla niewybieralnych członków PKA będących przedstawicielami pracodawców. Podwyższyłabym wymagania wobec ekspertów zewnętrznych, zwracając uwagę na ich dorobek w zakresie organizacji i doskonalenia procesu kształcenia.



Zachowałabym obowiązek składania sprawozdania z działalności PKA przed ministrem, ale i środowiskiem akademickim. Przywróciłabym funkcje wiceprzewodniczących PKA, którzy mogliby wspomagać działania przewodniczącego. Przy tak wielu zadaniach PKA próbowałabym rozbudować dział analiz; wiem, że są one prowadzone, ale istnieje potrzeba ich rozwoju i doskonalenia. Wprowadziłabym obowiązek uczestniczenia w ustalonych, progowych szkoleniach dla członków i ekspertów PKA. Kontynuowałabym wreszcie cykliczne spotkania tematyczne ze środowiskiem akademickim. Specjalistyczne instytucje zewnętrzne powinny prowadzić badania opinii uczelni o działalności PKA, co wymaga odpowiedniego wzmocnienia finansowego PKA. Podjęłabym działania prowadzące do organizacji przez PKA cyklicznych międzynarodowych konferencji naukowych dotyczących metod oceny jakości kształcenia z wyraźnym profilem wdrożeniowym. Podjęłabym starania, aby ustawa jednoznacznie wiązała decyzję ministra z negatywną opinią PKA w sprawie pozwolenia na utworzenie kierunku studiów.

Szczególne działania podjęłabym w celu umocnienia pozycji PKA w gremiach międzynarodowych tworzących zewnętrzne systemy zapewniania jakości kształcenia. Sprzyjałyby temu: stała obecność przedstawicieli PKA w tych gremiach, wejście ekspertów międzynarodowych w skład zespołów oceniających oraz udział członków i ekspertów PKA w ocenach jakości kształcenia w uczelniach zagranicznych.

Warszawa, 2022 r.

20 wywiadów  
na  
20-lecie PKA